

ks. Michał Drożdż

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

PRACA NAD PRACĄ – OD REDAKCJI

Tematem kolejnego numeru czasopisma, które oddajemy do rąk naszych Czytelników, jest ludzka praca. Ilekroć głębiej myślę nad pracą, zwłaszcza nad sensem wysiłku i trudu z nią związanego, w mojej świadomości pojawiają się piękne słowa z poezji Norwida, że praca jest po to, by się zmartwychwstało. Jawi się wtedy poczucie sensu pracy, nawet wtedy, kiedy nie dostrzega się jej owoców. Rozumienie tej myśli wymaga jednakże większej pracy umysłu, by odkrywać istotę relacji pomiędzy pięknem, pracą i zmartwychwstaniem. „Cóż wiesz o Piękności? – pyta Norwid – Kształtem jest Miłości”¹. A dalej pisze: „Piękno na to jest, by zachwycalo – do pracy. Praca, by się zmartwychwstało”². Ta triada pojęć, triada korelacji: piękno – praca – zmartwychwstanie leży w jakimś sensie u podstaw duchowości ludzkiej pracy, u podstaw programu „pracy nad pracą”, jaką zakreślił w swoim nauczaniu i w swoich działaniach bł. Jan Paweł II, którego dziedzictwo stanowi przestrzeń badawczą, do której sięga nasze pismo „Studia Socialia Cracoviensia”. Do tego dziedzictwa sięgamy ciągle, także w niniejszym numerze, przywołując Jana Pawła II ideę pracy nad pracą, tzn. by dostrzegać godność człowieka jako podmiotu pracy, by odkrywać relację pracy do piękna człowieka, który pracę wykonuje, by widzieć sens ludzkiej pracy z perspektywy sensu życia człowieka. Idąc tropem jego myśli, w analizach ludzkiej pracy zainteresowaliśmy się właśnie owym „dotknięciem pięknem w stronę dobra”, które ujawnia piękno człowieczeństwa. Jan Paweł II powtórzał – nawiązując do starożytnych myślicieli, poetów Menandera i Terencjusza czy też do myśli Arystotelesa – że piękną istotą jest człowiek, jeśli naprawdę jest człowiekiem. W starożytności człowieczeństwo wiązano przede wszystkim z ideą dobra, duchowością, moralnością, myślą i rozumem; utożsamiano je wtedy z doskonałością jako warunkiem piękna i ludzkiej twórczości na najwyższym poziomie. Jan Paweł II był i jest mistrzem w odślanianiu oblicza pięknego człowieczeństwa w każdym z nas. To była sztuka, zdolność i wielkie dzieło Jana Pawła II: wyzwalanie dobra z człowieka, troska

¹ C. K. Norwid, *Promethidion*, [w:] tegoż, *Poematy*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J. W. Gomułcki, Warszawa 1971, s. 431 (Pisma Wszystkie, 3).

² Tamże, s. 432.

o piękno człowieczeństwa we wszystkich jego wymiarach, co widzimy w jego dziele *Miłość i odpowiedzialność*, w którym pokazuje piękno przyjaźni, miłości narzeczeńskiej, miłości małżeńskiej i rodzinnej, czy w encyklice *Laborem exercens*, w której mówi o pięknie i godności człowieka traktowanego jako podmiot pracy, czy wreszcie w *Liście do osób w podeszłym wieku*, w którym mówi o pięknie życia i pięknie pracy z osobami starszymi, cierpiącymi i potrzebującymi opieki. Piękno, odsłaniając się, odsłania od samego początku człowieka, a przede wszystkim – jak mówi od wieków filozofia nie tylko chrześcijańska – jego wnętrze, jego duszę. Odkrywając zaś na rozmaite sposoby ludzką duszę, próbujemy odkrywać ogromną tajemnicę człowieka pracującego jako współpracownika w dziele stwórczym Boga. „Praca bowiem powinna służyć rozwojowi całej osobowości i całego życia moralnego człowieka. Praca nie może być traktowana – nigdy i nigdzie – jako towar, człowiek nie może dla człowieka być towarem, ale musi być podmiotem. W pracę wchodzi on poprzez całe swoje człowieczeństwo i całą swą podmiotowość. Praca otwiera w życiu społecznym cały wymiar podmiotowości człowieka, a także podmiotowości społeczeństwa, złożonego z ludzi pracujących. Trzeba zatem widzieć wszystkie prawa człowieka w związku z jego pracą i wszystkim czynić zadość”³. Te należne człowiekowi prawa wypływają ze sprawiedliwości, a należy je respektować i realizować w duchu uczciwości. Dlatego warto te podstawowe wartości na nowo odsłaniać i czynić je fundamentem urzeczywistniania się człowieka przez swoją pracę. Zarówno u podstaw ludzkiej pracy, jak i wśród jej celów i owoców nie może braknąć duchowych fundamentów i odniesień. Bo jeśli ich braknie, praca człowieka stanie się bezsensownym ciężarem nie do udźwignięcia. I w takim duchu chcemy rozumieć słowa Norwida: „Piękno na to jest, by zachwycało – do pracy. Praca, by się zmartwychwstało”⁴.

Mamy nadzieję – i tego życzymy naszym Czytelnikom – że ten numer naszego czasopisma i zawarte w nim badawcze analizy pomogą odkrywać i na nowo odczytywać sens ludzkiej pracy z perspektywy godności człowieka jako podmiotu pracy, która jest dla człowieka, a nie człowiek dla niej.

ks. Michał Drożdż

Redaktor naczelny

³ Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w Gdańsku 12 czerwca 1987 roku*, nr 6, [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia i homilie*, Kraków 2005, s. 493.

⁴ C. K. Norwid, *Promethidion*, dz. cyt., s. 432.